



Tradycyjne Święto Rękawki na kopcu Krakusa

2023-04-12

Wtorek po Wielkanocy to czas tradycyjnego Święta Rękawki na kopcu Krakusa. Motywem przewodnim tegorocznych obchodów było „Przybycie Słowian do kraju nad Wisłą”.

Uczestnicy wydarzenia mogli nie tylko zobaczyć rekonstrukcję wczesnośredniowiecznych zwyczajów Słowian, związanych z wiosennym świętem zmarłych, obejrzeć z bliska starcie dwóch wielkich armii czy zajrzeć do słowiańskiej osady, ale również dowiedzieć się, jak wyglądało „spotkanie starego z nowym”, odwiedzić uroczysko, w którym pokonane bóstwa będą zwodzić przybyłych, a także spotkać słowiańskie stwory namawiające do osiedlenia się w nowej osadzie.

– Święto Rękawki jest wyjątkowe z wielu względów, m.in. z uwagi na wielowiekowe tradycje, do których nawiązuje oraz unikatowe miejsce, w którym się odbywa. Warto jednak podkreślić, że jest to również jedno z nielicznych tego typu wydarzeń, w którym bierze udział tak duża liczba grup rekonstrukcyjnych z całego kraju – od Małopolski i Śląska przez Wielkopolskę, aż po Pomorze. Wszystko to sprawia, że we wtorek po Wielkanocy, pod kopcem Krakusa można odbyć prawdziwą podróż w czasie i stanąć oko w oko z żywą historią. – mówiła Anna Grabowska, dyrektor Centrum Kultury Podgórze.

W tym roku sięgnięto do najwcześniejszej historii Słowian i jednocześnie plemienia Wiślan, a więc do momentu ich przybycia na tereny dzisiejszej Małopolski. Przedstawiono te dzieje w sposób symboliczny, a wszystko odbywało się na dwóch płaszczyznach – ludzkiej i boskiej – które od czasu do czasu się przenikały. Powstała zatem pierwotna palisada, skromniejsza przeciwwaga dla bogatej osady z X w., a armia Wiślan musiała siłą wyrwać krakowską krainę jej starszym mieszkańcom. Zaś słowiańscy bogowie, podobnie jak ich ludzcy poplecznicy, stoczyli bój ze swoimi poprzednikami o przychylność których do tej porty zabiegali mieszkańcy tych ziem – dodał Norbert Tkacz, członek Drużyny Wojów Wiślańskich Krak.

Wspólna uczta i ognie na kopcu

Szacuje się, że przedchrześcijańska tradycja odprawiania wiosennych obrzędów ku czci zmarłych – do których nawiązuje Święto Rękawki – sięga wczesnego średniowiecza (ok. VIII w.). Najtrwalszym śladem po tym słowiańskim święcie było urządzenie na kopcu styp pogrzebowych za zmarłych, którym poświęcano chleb, jabłka a przede wszystkim jaja, które – jak wierzono – miały moc zjednywania dobra, obrony przed złem, a jako ziarno życia zasilaty duszę zmarłego. To właśnie stąd pochodzi zwyczaj zrzucania pożywienia ze stoków kopca wprost w ręce okolicznej biedoty, który zachował się do XIX w. Charakterystycznym elementem przedchrześcijańskich zaduszek było również palenie oczyszczających ogni oraz sadzenie świętych gaików, które miały zapewnić spokój duszom zmarłych.

Z czasem charakter wydarzenia się zmieniał – odchodzono od kultywowania zwyczajów zapoczątkowanych przez przodków. W połowie XX w. Rękawka kojarzona już była jedynie z festynem i jarmarczną atrakcją. W 2001 r. z inicjatywy Centrum Kultury Podgórze i drużyny Wojów Wiślańskich Krak udało się powrócić do historycznych korzeni święta i przygotować rekonstrukcję wydarzeń sprzed wieków. Od tamtej pory, co roku – we wtorek po Wielkanocy – pod kopcem Krakusa można przenieść się w czasie i zobaczyć, jak wyglądało życie we wczesnośredniowiecznych osadach, potyczki zbrojne wojów oraz tradycyjne obrzędy



odprawiane ku czci zmarłych.

Walka nowego ze starym

Jak co roku, Święto Rękawki rozpoczął obrzęd rozpalenia ognia (godz. 12.00), a tuż po nim odbył się zwyczajowy bieg wojów (w pełnym uzbrojeniu) wokół kopca (godz. 12.30). Po zakończeniu biegu wszystkie drużyny biorące udział w wydarzeniu (około 30) prezentowały się publiczności. Są wśród nich grupy rekonstrukcyjne z całej Polski, od Tatr po Bałtyk, m.in. z Katowic, Krakowa, Tarnowa, Łodzi, Wrocławia, Zakopanego czy pomorskich miejscowości. Nie zabraknie także tradycyjnej wróżby pomyślności dla grodu Krakowa, w której kluczową rolę odgrywa wielkich rozmiarów kołacz (godz. 15.00).

W programie Święta Rękawki 2023 znalazły się również ciekawe inscenizacje, nawiązujące do motywu przewodniego tegorocznej edycji wydarzenia. Na szczycie kopca i jego zboczach rozegrała się „Walka starych bogów z nowymi” (godz. 14.00) – bóstwa słowiańskie zatriumfują, a pokonani strażnicy dawnego porządku odeszli do cienistej doliny. Można poznać krakowską wersję „Podania o Lechu, Czechu i Rusie”, opowiadającego o początkach państwa polskiego (godz. 16.30). Zaprezentowana zostanie również rekonstrukcja tryzny, czyli wczesnosłowiańskiego pochówku (godz. 17.30).

Punktem kulminacyjnym (godz. 15.30) będzie bitwa wojów – nowo przybyli Wiślanie zmierzą się z wojownikami broniącymi swego terytorium. Dwie potężne armie staną naprzeciw siebie u stóp kopca Krakusa, skrzyżują miecze, topory, tarcze i nie szczędząc sił powalczą o zwycięstwo. Wiślan będą wspierać słowiańscy bogowie, m.in. Światowid (bóg urodzaju i wojny, naczelnny bóg Słowian połabskich), Swaróg (bóg ognia i kowalstwa), Weles (bóg podziemi, patron kupców i rzemiosła), czy Jaryło (słowiańskie bóstwo płodności i wiosny). Ich przychylność może mieć decydujący wpływ na wynik zbrojnej potyczki.

Przez cały czas trwania Święta Rękawki można było zaglądać do uroczyska, w którym pokonane i sprowadzone do roli demonów bóstwa będą zwodzić przybyłych, a także spotkać słowiańskie stwory namawiające do osiedlenia się w nowej osadzie, m.in. ubożęta (zamieszkujące domowe opiecki opiekuńcze duchy) i chmurniki (inaczej obłoczniki lub planetniki, istoty uosabiające zjawiska atmosferyczne, odpowiedzialne za przemieszczanie się chmur, zsyłające burzę i grad). Chętni mogli przyjrzeć się z bliska budowie palisady, mającej osłaniać nowe siedlisko Słowian.

Podczas wydarzenia zadbano także o muzyczne akcenty z epoki. W programie Święta Rękawki znalazł się 30-minutowy koncert zespołu folkowego „Daj Ognia” (godz. 17.00). Jego muzyka łączy dźwięki archaicznych lir smyczkowych, białego śpiewu, dud, bębnów i kości, które spletają się w niezwykle brzmienie – pełne melancholii, a jednocześnie porywające do tańca. Zespół zapewnił też oprawę muzyczną dla najważniejszych elementów programu Święta Rękawki – w tym wielkiej bitwy wojów, biegu wojów wokół kopca czy inscenizacji.

Skarpetki godne woja i rodzinna gra z motywami z Rękawki

Nie lada gratką i dla stałych bywalców, i dla nowych uczestników Rękawki była unikatowa linia stylizowanych gadżetów pamiątkowych, wyprodukowana na zlecenie Centrum Kultury Podgórze. Wśród nich znalazły się skarpetki z oryginalnym „rękawkowym” wzorem, którego nie



**Magiczny
Kraków**

powstydziły się najdzielniejszy z wczesnośredniowiecznych wojów, stylowy kubek jak ze słowiańskiej osady i zestaw korkowych podkładek, a także poręczny worko-plecak, który pozwoli nosić wszystko co niezbędne ze sobą. Było też coś specjalnego dla kolekcjonerów ozdobnych magnesów oraz coś naprawdę wyjątkowego dla miłośników gier rodzinnych – inspirowana Świętem Rękawki i mitologią słowiańską gra w pary „Z tarczą czy na tarczy?”. Dla najmłodszych przygotowano pięknie ilustrowaną bajkę „O Rękawce, czyli ognie na kopcu”.